

Anna CZERNIECKA-HABERKO

Zygmunt August w twórczości lwowskiego historyka Ludwika Finkla

Słowa kluczowe: Zygmunt II August, historia, Ludwik Finkel, Lwów.

Ludwik Finkel był jednym z najważniejszych historyków tzw. szkoły lwowskiej. Ośrodka, który przyczynił się do upowszechnienia w polskiej nauce historycznej profesjonalnego standardu historii krytycznej. Historycy związani z tym ośrodkiem nie tworzyli żadnej narodowej historiografii, lecz koncentrowali swoją pracę na badaniach źródłowych. Domeną tejże szkoły było wydawanie materiałów źródłowych.

Czołową postacią tego środowiska był Ksawery Liske (1838–1891). Prócz niego wybitnymi badaczami byli m.in. dwaj jego uczniowie: Oswald Balzer (1838–1933) oraz Ludwik Finkel (1858–1930).

Finkel – na kartach historii historiografii – zapisał się jako twórca pierwszej polskiej nowoczesnej bibliografii historycznej – *Bibliografii historii polskiej*¹. Finkel urodził się 20 marca 1858 roku w Bursztynie, pow. Rohatyn. Pierwsze lata życia mieszkał w Grzymałowie. Tam też ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w Tarnopolu, gdzie przeniosła się rodzina Finklów. Od października 1877 roku mieszkał we Lwowie, gdyż rozpoczął studia na wydziale filozoficznym tamtejszego uniwersytetu².

¹ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 134–135; J. Serczyk, *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994, s. 395.

² *Finkel Ludwik Michał Emanuel (1858–1930)*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny” (dalej: PSB), t. 6, Kraków 1948, s. 466–467; M. Wierzbicka, *Finkel Ludwik (20 III 1858 Bursztyn k. Tarnopola – 24 X 1930)*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 133.

Karierę zawodową rozpoczął w 1878 roku, od aplikantury przy dyrektorze K. Liske, w świeżo przejętym przez Wydział Krajowy od władz austriackich Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich. W 1882 roku doktoryzował się na podstawie pracy pt. *Marcin Kromer, historyk polski XVI w.*

Otrzymanie stypendium umożliwiło Finklowi wyjazd do Berlina. Uczęszczał na seminaria prowadzone m.in. przez Droysena, Bresslaua oraz Kosera. Poznał również Mommsena i Treitschke'a. Rok akademicki 1883/1884 spędził w Paryżu. Na Sorbonie wówczas wykładali Fustel de Coulanges, Lavissee, Rimbaud, Segnoba, Voucher-Leclercq. Pobyt w Paryżu wykorzystał Finkel również na pracę biblioteczną-archiwalną³.

W październiku 1884 roku Finkel powrócił do Lwowa. Wraz z przyjaciółmi – Henrykiem Kawczyńskim i Ferdynandem Bostlem – prowadził badania bibliograficzne. W lutym 1885 roku otrzymał wykłady historii i literatury polskiej w dublańskiej Wyższej Szkole Rolniczej. Natomiast w drugim semestrze roku akademickiego 1886/1887 otrzymał stanowisko docenta historii średniowiecznej i nowożytnej na Uniwersytecie Lwowskim. W roku 1892 został profesorem nadzwyczajnym. Po przejściu na emeryturę Izzydora Szaraniewicza został profesorem zwyczajnym. W roku 1901 został dziekanem, a w roku 1911 rektorem. W latach 1918–1930 był kierownikiem katedry historii nowożytnej⁴.

Finkel był niezwykle aktywnym naukowcem. Od 1887 roku „służył «Kwartalnikowi Historycznemu» dziesiątkami recenzji, przeglądami literatury, zwłaszcza dzieł zagranicznych, i pracą sekretarską”⁵. W 1887 roku wraz z Balzerem, Abrahamem, Papéem, Bostlem, Semkowiczem i innymi założył Towarzystwo Historyczne. W latach 1891–1903 był w nim sekretarzem, a w latach 1914–1923 prezesem, a następnie członkiem honorowym.

Ponadto Finkel był najpierw członkiem korespondencyjnym Akademii Umiejętności (1900), a od 1900 roku członkiem czynnym Akademii Umiejętności/Polskiej Akademii Umiejętności. Był też członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

Finkel był badaczem niezwykle wszechstronnym, autorem prac z zakresu historii literatury⁶. Prowadził badania źródłowe⁷. Finkel jest jednak kojarzony przede wszystkim jako autor *Bibliografii historii polskiej*. „Od źródeł przeszedł

³ PSB, s. 467.

⁴ Tamże, s. 467; M. Wierzbicka, dz. cyt., s. 134.

⁵ PSB, s. 467.

⁶ Finkel był autorem tekstów z zakresu historii literatury. Pisał prace m.in.: o Sępie Szarzyńskim (1880), o epoce romantycznej (1886), o wczesnych poezjach Mickiewicza, o *Pieśni legionów* (1894) – PSB, s. 467; M. Wierzbicka, dz. cyt., s. 134.

⁷ Finkel prowadził wszechstronne badania źródłowe. W badaniach źródłowych „przerzucał się z epoki do epoki (Poselstwa Dantyszka (1879), Elekcja Leszczyńskiego 1704 r. (1884), Napad Ordy na Lwów 1695 (1884), rzecz o powstaniu galicyjskim r. 1809 pt. Zapomniani (1885), Z dziejów Stryja, Jadwiga Tarłówna, Opis Rzplitej z r. 1574 (1887), Okopy św. Trójcy (1889))” – PSB, s. 467; M. Wierzbicka, dz. cyt., s. 134.

[Finkel] do opracowań, zakończył uzupełnieniami, i to w r. 1904 nauka polska posiadała 3-tomowe dzieło o 34 305 pozycjach, jakiego pozazdrościć jej mogły wówczas różne literatury europejskie”⁸.

Finkel był autorem biografii Marcina Kromera. Wspólnie ze Stanisławem Starzyńskim napisał *Historię Uniwersytetu Lwowskiego* (1884). Oprócz tych monografii był autorem wielu krótszych tekstów naukowych⁹.

Powyższe zestawienie wskazuje, że Finkel podejmował się wielu różnych prac. Niewątpliwie „główne siły poszły na Bibliografię”¹⁰. Finkel został określony przez Andrzeja F. Grabskiego jako badacz przede wszystkim XVII wieku¹¹. Jednak Oskar Halecki podkreślał, że Finkel miał „żywy, ruchliwy umysł, nie zamknął się w jednej dobie dziejowej”¹². Dlatego też badaniom czasów ostatnich Jagiellonów nie mógł poświęcić tyle czasu i uwagi, ile by chciał. Zdaniem Haleckiego, Finkel zamierzał napisać dzieje ostatnich Jagiellonów. Najbliższej realizacji tegoż zamierzenia był wtedy, kiedy Akademia Umiejętności powierzyła mu opracowanie okresu dwóch ostatnich Jagiellonów do *Encyklopedii polskiej*. Finkel pracę nad tym tekstem rozpoczął rzetelnie, „pragnąc dać nie tylko systematyczne zestawienie dotychczasowego stanu badań, lecz dojrzały owoc swych własnych studiów i rozmyślań”¹³. Historyk założył, że jego praca będzie miała charakter źródłowy. Jednak „z wielkiego zakreślonego planu podróży archiwalnych udało się zrealizować tylko część: zwiedził Gdańsk, Wiedeń, Królewiec, Insbruck, zaglądał do Petersburga, do Włoch, do Pesztu”¹⁴. Były to zatem dogłębnie przemyślane badania. Jednak tak zamierzonej pracy nie był w stanie przełożyć na niewielkie ramy narzucone przez wydawcę. Dlatego też zrezygnował z napisania tego tekstu.

Praca Finkla nie poszła jednak na marne. Jej efektem jest szereg znakomitych tekstów i przyczynków monograficznych. Za najważniejszy z nich należy uznać tekst pt. *Polityka ostatnich Jagiellonów*. Na uwagę zasługuje również syntetyczny odczyt powstały w 1888 roku zatytułowany *Charakterystyka Zygmunta Augusta*¹⁵.

⁸ PSB, s. 467.

⁹ O. Halecki, *Ludwik Finkel jako historyk ostatnich Jagiellonów*, „Kwartalnik Historyczny”, 1931, s. 235–253; M. Wierzbicka, dz. cyt., s. 134.

¹⁰ PSB, s. 468.

¹¹ A.F. Grabski, dz. cyt., s. 135.

¹² O. Halecki, dz. cyt., s. 235.

¹³ Tamże, s. 237.

¹⁴ PSB, s. 468.

¹⁵ L. Finkel, *Charakterystyka Zygmunta Augusta* (Odczyt wygłoszony w Sali Ratuszowej we Lwowie 20ego lutego 1888 r.), Lwów 1888. Po latach, bo w 1915 roku, Finkel na marginesie recenzowanej książki po raz wtóry dokonał charakterystyki Zygmunta Augusta – zob. tenże, *Zivier E. Dr. phil. Neuere Geschichte Polent I Pd., Die zwei letzten Jagellonen (1506–1572)* [*Allgemeine staatsgeschichte, Abt. Geschichte der europäischem Staaten hrsg v. A.H.L. Heer*

Charakterystyka Zygmunta Augusta

Wygląd zewnętrzny

Finkel podkreślił, że dysponujemy kilkoma portretami Zygmunta Augusta oraz kilkoma wizerunkami „kreślonymi wprawą ręką dyplomatów”¹⁶. Pozwala ją one wnioskować, że Zygmunt August odziedziczył cechy zarówno po ojcu, jak i po matce. Historyk stwierdził, że „na pierwszy rzut oka [fizjonomia Zygmunta Augusta] jest [...] najdziwaczniejsza mieszanina”. Po ojcu – a zatem po Jagiellonach – odziedziczył Zygmunt August: pochmurność litewską, „grę fizjonomii ospałą” oraz „zmysłowość malującą się w zakroju [...] ust”. Po matce – pociągłą twarz, wysokie czoło, kruczy włos i śniadą cerę. Finkel pisał: „we Włoszech szukać [należy] protoplastów tych śniadych, namiętnością spalonych policzków, tych oczu pełnych spokojnego spojrzenia, poza którymi widnieją ciężkie walki wewnętrzne. Wskazują one, wedle słów wielkiego znawcy, ludzi zarazem nieśmiałych, jak pełnych panów, ludzi, którzy umieją podpatrzeć obce zmysły, a swoje trafnie ukryć, straszliwi nieprzyjaciele, chociaż łagodni w obejściu, mili i dobrzy, dopóki ich osobiście ktoś nie dotknie, bo wtedy nie dobierają w środkach”¹⁷.

Z opisu Finkla dowiadujemy się, że Zygmunt August – jako mężczyzna dwudziestokilkuletni – był „wysmukły, słusznego wzrostu, pociągłej, melancholijnej twarzy, wzniesłego czoła, kruczego włosa”. Historyk przekonywał, że był to po prostu mężczyzna „melancholijnie piękny”¹⁸. Z biegiem czasu wygląd zewnętrzny króla ulegał zmianie. Zdaniem Finkla – u kresu życia – Zygmunt August był „rosły, tęgi, silny”¹⁹.

Cechy charakteru

Finkel opisał Zygmunta Augusta jako człowieka uprzejmego. Historyk pisał: „Ci, którzy się do niego zbliżyli, nie mogą ujść czarom nadzwyczajnej jego uprzejmości. Ułożenie jego jest bardzo miłe i ujmujące [...], charakter daleki od surowości”²⁰.

Zdaniem tegoż badacza, Zygmunta Augusta cechowała również uczuciowość, wrażliwość oraz namiętność²¹. Równocześnie był bezkompromisowy w swoich ocenach. Dlatego też „albo kocha, ulega; albo unika, prawie nienawi-

F.A. Ukert, W.V. Glesebrecht u K. Lamprecht, 39 Werk] Goth 1915, Fr A. Perthes VIII +809, „Kwartalnik Historyczny” 1915, s. 327–338.

¹⁶ Tenże, *Charakterystyka...*, s. 8.

¹⁷ Tamże, s. 9.

¹⁸ Tamże, s. 4.

¹⁹ Tamże, s. 14.

²⁰ Tamże, s. 15.

²¹ Tamże, s. 8.

dzi. [...] Czy to nie walka tych dwóch natur – ta pajęczna tkanina życia tego króla? a jeśli tak – to żywot jego ciężki, bo nigdy z sobą w zgodzie nie będzie, jak nie były te dwa światy, z których tylu współczesnych mu wyszło”²².

Zygmunt August był też spostrzegawczy. Umiał trafnie ocenić bieżącą sytuację i podjąć właściwe decyzje. Finkel pisał: „w polityce zagranicznej i w dyplomatycznych stosunkach król miał bystre oko. Starał się o przyjaźń z niemieckimi cesarzami, aby od zachodu mieć wolne ręce, a baczne oko na wschód. Utrzymywał zaś tę przyjaźń z pomocą związków małżeńskich i szachując Habsburgów w Węgrzech, gdzie tajemnie popierał i nie dał upaść partyi im przeciwnej, albo też znosząc się z Francją (choć to mniej). Moskwy nie chciał puścić do morza i jej konszachty z Europą, z cesarzem i papieżem paraliżował”²³.

Z narracji Finkla dowiadujemy się, że król funkcjonował według stałego planu dnia, choć uzależnionego od pory roku. Historyk pisał: „w zimie wstaje [Zygmunt August] na 6 godzin przededniem, t.j. o 2giej, je obiad w nocy, wieczere w dzień, idzie spać na parę godzin przed zachodem słońca. W lecie staje o 12tej w południe, je obiad o 4tej, wieczere o 1ej w nocy, idzie spać o tej”²⁴. Do tego je mało, ale za to pije duże ilości wina węgierskiego. Zdaniem Finkla, Zygmunt August „musi żyć jednostajnie, ale żyje zupełnie różnie od powszechnie przyjętego zwyczaju. [...] Zdaje się, że to życie nienaturalne, życie odpowiadające raczej artyście, myślicielowi, niż człowiekowi czynu”²⁵.

Finkel podkreślił, że Zygmunt August „do czynu [...] rączy nie jest, mimo to pracuje wiele, jeździ z miejsca na miejsce, na sejmach i sądach dosiada, żywy w obradach bierze udział”²⁶.

Stosunek do otoczenia

Relacje z żonami

Finkel podkreślił, że Zygmunt August był obojętny wobec pierwszej żony. Stronił od niej. Elżbieta była młodą, ładną kobietą. Co więcej, pokochała Zygmunta Augusta „od pierwszego spotkania”. Jednak Zygmunt August nie odwzajemnił uczucia.

Historyk pytał w swojej pracy, dlaczego Zygmunt August nie zainteresował się swoją żoną. Odpowiedź na to pytanie wymagała od tegoż badacza nakreślenia relacji między Zygmuntem Augustem a Boną. Pisał, że Zygmunt August „„boi się dotąd bardzo pani matki, tak, że nic nie robi, nic nie mówi bez niej» [...] ona nie pozwala ani synowi działać, ani mówić, tylko tak, jak sama rozkaze. Nikt nie śmie też przemówić do królowej Elżbiety, ani jej odwiedzić bez jej wo-

²² Tamże, s. 8–9.

²³ Tamże, s. 20.

²⁴ Tamże, s. 14–15.

²⁵ Tamże, s. 15.

²⁶ Tamże.

li...²⁷. Badacz ten nie potrafił odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Bona nienawidziła Elżbiety. Pisał: „wszak od tak dawna wiodła się sprawa tego małżeństwa, że jej łącznie przeszkodzić mogła. Może to samo, że obok niej, odtąd starej królowej, stawała druga młoda królowa (o co ją poselstwo austriackie pomawia), może też miłość narodu, zwracająca się z taką szybkością ku Elżbiecie, stały się powodem wręcz okazywanej niechęci, dokuczania w drobnych, nawet niegodnych korony rzeczach”²⁸. Zatem niechęć Zygmunta Augusta do Elżbiety została narzucona mu przez matkę. Finkla zastanowiła ta bezwarunkowa uległość syna wobec matki. Mimo że był wówczas dwudziestokilkuletnim mężczyzną, to ową uległość wobec matki nazwał historyk „dziecięcą”. Uznał, że w tym czasie Zygmunt August nie wykazywał samodzielności emocjonalnej. Gdzie zatem tkwiła przyczyna takiego zachowania? Dla Finkla odpowiedź była prosta. Przyczyną było wychowanie²⁹.

Po śmierci Elżbiety Zygmunt August związał się z Barbarą Radziwiłłówną. Badacz pisał, że król uległ czarowi Barbary. Jednak „czuł niestosowność związku i przewidywał [jego] skutki”³⁰. Mimo to, gdy został przymuszony do ślubu, to „nie wahał się natychmiast ślubu dokonać”³¹.

Małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą ukazało wszystkie jasne i ciemne strony charakteru króla. Małżeństwo było tajne. Historyk pisał: „matce nie śmiał powiedzieć, ojca próbował, czyby na małżeństwo takie pozwolił, ale gdy starzec oburzył się, wołał zwierzyć się kilku senatorom, nieprzychylnym Bonie, innych pozyskać pieniędzmi”³². W tym czasie umiera ojciec. Zygmunt August wykorzystuje ten moment i przedstawia Barbarę – jako swoją żonę – senatorom litewskim. Rozpoczyna się zatem walka o uznanie Barbary za prawowitą małżonkę królewską.

Zygmunt August bardzo kochał Barbarę. W każdym możliwym momencie obsypywał ją „objawami miłości”. Nie było jednak dane Zygmunutowi Augusto wi nacieszyć się szczęściem u boku wybranki, gdyż Barbara umarła³³.

Zygmunt August nigdy nie pogodził się ze stratą ukochanej. Jednak ze względów politycznych, w roku 1553, ożenił się po raz trzeci, z Katarzyną, siostrą Elżbiety. Katarzyna była wówczas kobietą dwudziestoletnią, wdową po księciu mantuańskim. Finkel pisał: „małżeństwo to, z politycznych względów zawarte, (celem powstrzymania koalicji niemiecko-moskiewskiej), nie może go [króla] zadowolić, a skoro go nie zadowala, to wiemy, wkrótce będzie mu zniechęconym, prawie wstrętnym”³⁴.

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ Tamże, s. 4–5.

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ Tamże, s. 9.

³¹ Tamże, s. 10.

³² Tamże, s. 10.

³³ Tamże, s. 11.

³⁴ Tamże, s. 12.

Katarzyna – w przekonaniu tegoż historyka – była kobietą zdolną, „rozumną”, ale zimną, nie potrafiącą rozkochać w sobie małżonka. Była chorowita. Dodatkowo starała się być ambasadorem swego ojca w Polsce. Te wszystkie cechy odstręczały Zygmunta Augusta od żony. Spowodowały, że w niespełna rok po ślubie król myślał o rozwodzie. Finkel uznał, że Zygmunt August „rozwiódłby się pewnie, gdyby myśl o rozwodzie nie walczyła z wysokim pojęciem królewskiej godności, którą wziął w spadku po Jagiellonach. Obowiązkom poddać się nie umie, a zerwać ich nie ma siły!”³⁵. Dlatego też unikał żony. Uciekał w lasy litewskie, a gdy wracał, to tylko po to, by jej „coraz bardziej unikać”. Od żony uwolniła Zygmunta Augusta 28 lutego 1572 roku jej śmierć.

Relacje z rodzicami

Finkel podkreślał, że Zygmunt August dość długo pozostawał pod wpływem matki. Z narracji wynika, że relacja między Boną a Zygmuntem Augustem była toksyczna. Bona była bowiem matką kontrolującą³⁶.

Wiemy, że to Bona zajmowała się wychowaniem syna. Finkel uznał, że było to wychowanie charakterystyczne dla jedynaków. Wychowanie w „pieszczocie i rozpuszcie, wśród pochlebców i sług wzrastających”³⁷. Istotnym jest fakt, że Zygmunt August był wychowywany przez niezwykle charyzmatyczną matkę. Matkę, która go kochała, dogadza jego chęciom, jego upodobaniom, ale która kontrolowała każdy jego krok. Dlatego też historyk podkreślił, że „Zygmunt August boi się dotąd bardzo pani matki tak, że nic nie robi, nic nie mówi bez niej”³⁸. Należy pamiętać, że jedną z form kontroli jest manipulacja. Bona manipulując synem, uzyskiwała to, co chciała, bez konieczności proszenia o to³⁹.

W relacjach Zygmunta Augusta z matką nic nie zmienił jego ślub z Elżbietą. Dlatego też zaintrygowały one Finkla. Historyk na kartach swojej pracy pytał: „skąd ta uległość syna dla matki, taka bezwzględna, taka prawie dziecięca”⁴⁰. Finkel podkreślił, że Zygmunt August miał wówczas już ponad 22 lata, a w tym wieku człowiek nie ulega już (zwłaszcza w sprawach sercowych) matce. Badacz pytał dalej: „nie miałaby syn królewski zdobyć się na tyle samodzielności? W tym charakterze, czy w tem wychowaniu jest wada czy błąd, jakiś w każdym razie niedostatek”⁴¹.

Należy jednak pamiętać, że dla kontrolującego rodzica kontrolowanie dorosłych dzieci jest bardzo istotne. Rodzice nie przestają „pociągać za sznurki”, które utrzymują dzieci w bezwzględnej zależności. Taka zależność trwa „dopóki

³⁵ Tamże.

³⁶ S. Forward, *Toksyczni rodzice*, Warszawa 1994, s. 42.

³⁷ L. Finkel, *Charakterystyka...*, s. 6.

³⁸ Tamże, s. 4.

³⁹ S. Forward, dz. cyt., s. 46.

⁴⁰ L. Finkel, *Charakterystyka...*, s. 5.

⁴¹ Tamże.

toksyczni rodzice potrafią skłonić swego syna czy córkę do czucia się dzieckiem, dopóki mogą utrzymać kontrolę. W rezultacie, dorosłe dzieci kontrolujących rodziców często mają niewyraźne poczucie własnej tożsamości. Mają problemy z patrzeniem na siebie jako na istoty oddzielne od rodziców. Czują się bezradne. Wszyscy rodzice kontrolują swoje dzieci aż do chwili, kiedy one same przejmują kontrolę nad własnym życiem. W normalnych rodzinach zmiana ta ma miejsce wkrótce po wejściu w wiek dorosły. W rodzinach toksycznych to zdrowe oddzielenie jest opóźnione o całe lata lub też nigdy do niego nie dochodzi⁴². Aby owo oddzielenie się mogło nastąpić, muszą nastąpić zmiany, które umożliwią „dziecku” uzyskanie kontroli nad własnym życiem.

Zygmunt August kontrolę nad własnym życiem przejął, gdy został odesłany przez rodziców (matkę) na Litwę. Finkel uważał Bonę za osobę przebiegłą. Historyk podkreślił, że gdy Bona chciała pogorszyć relacje (i tak już wówczas nie najlepsze) Zygmunta Augusta z żoną, to wysłała go na Litwę. Wyjazd Zygmunta Augusta pogorszył relacje młodego Jagiellona, ale z matką.

Finkel trafnie zauważył, że „często ludzi oplątują się we własne sidła, a gdy dołki pod innymi kopią, sami w nie wpadają. Tak się stało z Boną. Czego Bona chciała uniknąć, to właśnie ten wyjazd sprowadził. Wydobył się królewicz z dusznej atmosfery, «w której niby cieplarniana latorośl» wzrastał; owiało go świeże powietrze borów litewskich, zakosztował łowów, spotkał innych, niepodobnych do włoskiego fraucymeru i zauszników Bony ludzi. Odezwała się dobra natura, obudziła się z uśpienia krew Jagiellonów, łaknąca tych lasów i puszczy litewskich. Znalazł się też człowiek, który otworzył oczy królewiczowi, w innym świetle machinacje matki okazał, niż się jej uczynki przedstawiały z komnat krakowskich”⁴³.

Zygmunt August z posłusznego syna stał się wówczas przeciwnikiem Bony. Dlatego też, gdy rozpoczął walkę o uznanie Barbary Radziwiłłówny za prawowitą małżonkę, spiskował z tymi senatorami, którzy byli nieprzychylni Bonie⁴⁴.

Niewiele pisał Finkel o relacjach Zygmunta Augusta z ojcem. Zagadnienie to pojawia się w narracji tegoż badacza jedynie jako tło omawianych faktów. Niemniej jednak wiemy, że Zygmunt I nie uczestniczył w wychowaniu syna.

Finkel podkreślił, że niewiele wiadomo o wychowaniu Zygmunta Augusta. Wiemy jednak, że wychowaniem syna zajęła się Bona. Zygmunt I ingerował tylko wtedy, gdy został przymuszony przez otoczenie. Historyk pisał: „kiedy wreszcie niezadowolenie z takiego wychowania się wzmaga i najpoważniejsi senatorowie zwracają uwagę króla [...] skłania się ojciec do wysłania 18-letniego syna na potrzebę przeciw Wołochom. Oboje królestwo odprowadzali go aż do Bochni, na drugi nocleg, i oddali w opiekę hetmanowi Tarnowskiemu i Andrzejowi z Górki. Od nich miał się dowiedzieć o sprawach i postępkach ry-

⁴² S. Forwald, dz. cyt., s. 55.

⁴³ L. Finkel, *Charakterystyka...*, s. 7.

⁴⁴ Tamże, s. 10–11.

cerskich, o sztuce sprawiania wojska. Senatorowie pojęli obowiązek, zamykali się co dzień na kilka godzin z królewiczem, w ustawicznej pracy go mając, pouczała, w sprawy wprowadzali. Ale biedne 18-letnie dziecko nie mogło podolać tym trudom, zaczęło utyskiwać, dano znać królowej, ta jęła narzekać, lamentować, ganiąc to, «że król jednego syna mając, w tak daleką i niebezpieczną drogę go posłał». Król dał więc rozkaz powrotu, i wrócił się królewicz – z Glinian. Bardzo ganili to ludzie, a rotmistrz Raczkowski mawiał, że «gdy pan ten swych lat młodych strzelby nie słyszał, ludziom się w ordynku nie przypatrzył, szyku bitwy nie widział, już ten pan waleczny nigdy nie będzie»⁴⁵. Zatem nawet wtedy, gdy Zygmunt I chciał się mieć wpływ na wychowanie syna, nie było to możliwe.

W innym miejscu Finkel pisał, że gdy Zygmunt August przebywał na Litwie do Krakowa nadchodziły najlepsze wieści „o dzielnościach, pracach i sądach młodego króla» tak, że stary ojciec zawołał raz: «zostawcie też co ganić moi panowie!»⁴⁶.

Relacje z innymi osobami

Zygmunt August został przedstawiony przez Finkla jako człowiek dbający o ludzi. Pamiętał przede wszystkim o tych, którzy mu dobrze służyli. Tych hojnie wynagradzał. Zygmunt August był „łaskawy, o poddanych, o służbie i dworzanach zwłaszcza pamiętający, każdą usługę hojnie wynagradzający”⁴⁷.

Nie był również pamiętliwy. Umiał wybaczać nawet poważne przewinienia. Na potwierdzenie tych słów przytoczył Finkel dwa przykłady. Badacz pisał, że Zygmunt August: „przebaczający łatwo wielkie nawet winy, jak owemu Stadnickiemu, który go królem znać nie chciał, lub awanturnikowi Wiśniowieckiemu, bo «król kocha się w miłości poddanych»”⁴⁸.

Finkel podkreślał, że gdy Zygmunt August podjął jakąś decyzję, to konsekwentnie dążył do jej urzeczywistnienia. Stanowczo i wytrwale dążył do celu. Dlatego też nie wahał się zjednywać sobie zwolenników różnymi formami przekupstwa (rozdawał godności i dobra materialne). Był skłonny do daleko posuniętych ustępstw. Równocześnie był wówczas nieubłagany dla swoich przeciwników. Finkel uznał, że w takich sytuacjach Zygmunt August wykazywał się nadzwyczajną zręcznością. Przynosiła ona jednak wymierne korzyści, gdyż badacz pisał, że Zygmuntowi Augustowi „wreszcie wszystko się udaje”⁴⁹.

Kres życia

Finkel uznał, że u kresu życia Zygmunt August, mimo, że „na oko to człowiek rośli, tęgi, silny”, w istocie był chory, „bardzo często chory”. Każdego

⁴⁵ Tamże, s. 5–6.

⁴⁶ Tamże, s. 8.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 15.

⁴⁹ Tamże, s. 11.

bowiem roku król chorował na „febry, katary, «flux w rękach», podagrę”. Niedyspozycja króla bywała czasami tak duża, że król nie był w stanie „podnieść się na łożu”⁵⁰.

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia „król nie wierzy w bliskość zgonu [...], a czem bliżej tej chwili, tem goręcej pragnie okruszyny życia zachować. [...] Wreszcie, kiedy już i tchu braknie, pyta Żalińskiego, czy ma pod ręką sukno, w którym chowają królów. Słabym, przerywanym głosem, płacząc, prosi przyjaciół o przebaczenie. Z rękami założonemi jak do modlitwy, wpatrując się w krucyfiks, wyzionął ducha...”⁵¹.

Zygmunt August był władcą, który intrygował oraz nadal intryguje historyków. Dlatego też temu królowi poświęcono wiele miejsca na kartach prac historycznych. Na ich tle wyróżnia się jednak praca Finkla. Mimo że historyk wykorzystał w niej powszechnie znane źródła, to charakterystyka Finkla – jako jedyna – została oparta na wszechstronnej analizie psychologicznej monarchy⁵².

Finkel przedstawił w swojej pracy portret Zygmunta Augusta. Zaprezentowana powyżej analiza wskazuje, że z lakonicznych informacji umieszczanych przez Finkla na marginesie rozważań można zbudować portret wizualny monarchy. I to zarówno młodego Zygmunta Augusta, jak i dojrzałego. Narracja tegoż historyka pozwala również na przedstawienie portretu charakterologicznego monarchy. Analiza tekstu wskazuje, że Finkel dość dużo miejsca poświęcił na dociekanie zależności charakterystycznych dla życia prywatnego króla, zwłaszcza relacjom łączącym go z kolejnymi żonami⁵³.

Recenzent pracy Finkla podkreślił, że Zygmunt August miał „charakter [...] istotnie skomplikowany bardzo, pełen sprzeczności, w sobie samym pełen niekonsekwencji, a więc niełatwy do wytłumaczenia i zrozumienia”⁵⁴. Zatem charakterystyka Zygmunta Augusta też nie była łatwa. Recenzent zakwestionował pozytywną ocenę monarchy. Pisał bowiem: „ale czy charakterystyka Zygmunta Augusta trafna?”⁵⁵.

Wiele lat później badania Finkla analizował O. Halecki. Halecki pisał: „Finkel nie idealizuje [...] jednostronnie Zygmunta Augusta. Uwydatniając sprzeczne o nim sądy współczesnych i późniejszych pokoleń, przyznał, że w jego charakterze ścierały się dwa światy: jagielloński i włoski, tak że stosował równocześnie dwie teorie polityczne: Modrzewskiego i Macchiavela”⁵⁶. Zdaniem O. Haleckiego, Finkel „uderza [czytelnika] trafnością sądu”⁵⁷.

⁵⁰ Tamże, s. 14.

⁵¹ Tamże, s. 13.

⁵² O. Halecki, dz. cyt., s. 252; W.Z., *Ludwik Finkel, Charakterystyka Zygmunta Augusta, Lwów 1888 (Odbitka z Przew. Nauk. i Liter.)*, str. 23, 8, „Kwartalnik Historyczny” 1889, s. 343.

⁵³ O. Halecki, dz. cyt., s. 252.

⁵⁴ W.Z., dz. cyt., s. 343.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ O. Halecki, dz. cyt., s. 253.

⁵⁷ Tamże, s. 252.

Summary

Sigismund II Augustus in the Literary Output of a Lvov Historian Ludwik Finkel

Ludwik Finkel was one of the most distinguished historians of the so-called school of Lvov. He contributed to the history of historiography as the author of the first contemporary Polish historical biography – *The Bibliography of Polish History*. It shall be remembered though that Finkel was also the historian describing the times of the last Jagiellonian rulers. This paper analyses the speech written by L. Finkel in 1888, entitled *The Character Study of Sigismund II Augustus*.

In his paper, Finkel presents the profile of Sigismund II Augustus. It is visual in its character, but above all it provides the readers with the characterological study of this monarch. The analysis of the text shows that Finkel devoted a lot of his attention to investigate private relationships in the king's personal life, especially the relations with his wives.

Thus, despite the fact that Finkel used in his monograph only well-known sources, his unique character study was based on the thorough psychological analysis of the monarch.

Keywords: Sigismund II Augustus, history, Ludwik Finkel, Lvov.